Cana asobnaha numaru 20 hr. Pierasyłka apłačana ryčałtam

Nr. 19. Wilnia, Niadziela 15 Traŭnia 1932 h. Hod VIII (XVI).

Biełaruskaja KRYNICA

PALITYČNAJA, HRAMADZKAJA i LITERATURNAJA HAZETA

Adres Redakcyi i Administracyi:
WILNIA, LUDWISARSKAJA 1-19. (Wilno, Ludwisarska 1-19)
Redakcyja adčyniena ad 9 hadz. ran. da 4 hadz. wieč.

Ceny abwiestak pawodle ŭmowy.

„Bieł. KRYNICA" kaštuje na hod—4 zał., na paŭhoda — 2 zał., na 3 miesiacy—1 zał. Zahranicu ŭdwaja daražej.
HAZETA WYCHODZIĆ RAZ U TYDZIEŃ.

Polonizacyja Sawieckaje Biełarusi.

Našy čytačy, pračytaŭšy zahałowak hetaj stačci, moža padumajuć, što tut wyšła pamyłka, što aŭtor chacieŭ napisać „rusyfikacyja Sawieckaj Biełarusi", ab čym usim wiedama, a napisaŭ „polonizacyja." Adnak my musim śćwierdzić, što tut pamyłki niama nijakaj, što pobač z rusyfikacyjaj prawodzicca jašče wa Uschodniaj Biełarusi i polonizacyja.

My ŭžo niaraz pisali ab tym, što pasiarod maskoŭskich balšawikoŭ wialikuju rolu adyhrywajuć, pobač z žydoŭskimi kamunistami, tak-ža kamunisty polskija. Dawoli ŭspomnić Dziaržynskaha (jaki, praŭdu kažučy, nie pachodziŭ nawat z etnohrafičnaj Polščy, a z šlachty našaha Ašmianskaha pawietu), dawoli ŭspomnić Marchleŭskaha, Kona abo ciapierašniaha načalnika GPU (Čeka). Mienžynskaha. Usie hetyja ludzi, staŭšysia kamunistami, astawalisia i astajucca ŭ dušy palakami, majučymi na woku miž inšym tak-ža polskija intaresy ŭ kamunistyčnaj rewalucyi. Jany sarhanizawali pa rasiejskich haradoch polskaje rabotnictwa, jany wydawali i wydajuć polskija knižki i hazety, zakładajuć biblijateki i h. d. Wysokaje stanowišča, jakoje jany zajmali i zajmajuć pa siańniašni dzień u kamunistyčnym ruchu (načalnik Čeka trasie ŭsimi Sawietami) pazwalała im raźwiarnuć šyroka polskuju rabotu, nia ściahwajučy na siabie padazreńnia ŭ polskim nacyjanał-demokratyźmie.

Hetaja rabota polskich kamunistaŭ, prawodžanaja pa haradoch, choć uciahwała ŭ siabie šmat i biełarusaŭ-katalikoŭ i hetym była krydnaja i niesprawiadliwaja dla nas, adnak jašče tak baluča nie adčuwałasia, jak apošniaja ich rabota pasiarod biełaruskaha katalickaha sialanstwa ŭ Saw. Biełarusi. Tam, jak wiedama, jošć mnoha biełaruskaha katalickaha nasielnictwa, asabliwa sialanstwa, jakoje dahetul jašče nie paznała samoha siabie i ŭważaje siabie dalej za wyznawalnikaŭ „polskaje" wiery. Hetuju nieświadomaść našaha sialanstwa tut, u Zach. Biełarusi, wykarystoŭwaje polskaje duchawienstwa i polskaja palityka, a tam, u Usch. Biełarusi — polskija kamunisty i sawieckaja palityka!

Kab nia być hałasłoŭnymi, padajom apošni fakt, jaki świedčyć ab polonizacyi ŭžo nie adzinak, ale celych biełaruskich rajonaŭ, — a hetym faktam jošć *abjaŭleńnie Kojdanaŭskaha biełaruskaha rajonu polskim rajonam.*

Ab hetym fakcie ŭ „Зьвязда" (z dnia 18.III.1932) tak čytajem: *„Rearhanizacyja Kojdanaŭskaha rajonu ŭ nacyjanalny polski Kojdanaŭski rajon. Pastanowa pryzydyumu Centralnaha Wykanaŭčaha Kamitetu BSSR.*

„Pryjmajučy pad uwahu, što ŭ Kojdanaŭskim rajonie pierawažnuju bolšaść nasielnictwa składajuć palaki i što z 16 sielsawietaŭ rajonu, 10 źjaŭlajucca nacyjanalnymi polskimi sawietami, prezydyjum CWK. BSSR pastanaŭlaje:

1) Rearhanizawać Kojdanaŭski rajon u nacyjanalny polski Kojdanaŭski rajon.

2) prawieści niečarhowyja pierawybary sawietaŭ u Kojdanaŭskim rajonie ŭ peryjad ad 25 sakawika da 20 krasawika h. h. i 25 krasawika sklikać niečarhowy rajonny źjezd sawietaŭ polskaha nacyjanalnaha Kojdanaŭskaha rajonu"...

Padpisana heta pastanowa staršynioj CWK. BSSR. A. Čarwiakowym i sekratarom CWK.BSSR. M. Hnilakiewičam.

Značyć, pawodle hetaj pastanowy, budziem mieć u sercy Biełarusi, kala samaha Mienska, Kojdanaŭski polski nacyjanalny rajon, jaki naličwaje kala 70 tysiač nasielnictwa.

A ciapier spytajem, jakoje heta nasielnictwa, ci jano sapraŭdy polskaje?

Woś u tym i ŭsia niesprawiadliwaść, što *jano nia polskaje, a tolki katalickaje.* Kab jano było sapraŭdy polskaje, to kožnamu jasna, što dla biełaruskaha narodu nia było-b nijakaj kryŭdy, kab tam zasnawaŭsia polski rajon, ale kali tam *biełaruskaje* nasielnictwa, to nia tolki kožny biełarus, ale kožny česny čaławiek pawinien horača zapratestawać praciŭ hetych nowych kryŭdaŭ, jakija tasujucca kamunistyčnym uradam da biełaruskaj nacyi.

Na naš pahlad, kali-b kamunisty chacieli być sprawiadliwymi dla kožnaha słabiejšaha narodu (ab čym jany trubiać na ŭwieś świet), to jany pieradusim pawinny byli-b uświedamić naša ciomnaje sialanstwa, što relihija (jakuju jany miž inšym prašledujuć) jašče nie stanowić ab nacyjanalnaści; što *„polskaja"* wiera, jakuju tak mocna prywili našamu narodu, jošć sapraŭdy dla jaho durman i opijum; što toj biełarus, jaki wyznawaŭ abo wyznaje katalickuju wieru, jašče praz heta nie stanowicca palakom i h. d. Adnak usiaho hetaha kamunisty nie zrabili, a pakinuli našaha sielanina ŭ tej ciemnacie, u jakoj jon byŭ pad polskim panam i polskim ksiandzom, dyj jašče starajucca wykarystać hetuju ciemnatu...

Sumna robicca, hledziačy na takuju niesprawiadliwaść.

Ale heta jašče nia ŭsio. Dapuścim, što dziakujučy niejkim palityčnym dahaworam abo suświetnaj bury, apynulisia-b pad sawieckaj uładaj nia tolki katalickija rajony Uschodniaj Biełarusi, ale i Zachodniaj, dyk pytańnie, što tahdy było-b?

Treba dapuścić, što pawodle ciapierašniaj praktyki kamunistaŭ, usie katalickija biełaruskija rajony, na toj prykład, Wilenščyny, Nawahradčyny, užo nie haworačy ab Biełastoččynie, byli-b abjaŭleny polskimi rajonami, bo tut žywuć biełarusy-kataliki jašče ŭ bolšaj masie, čym u Kojdanaŭščynie! Pry hetym treba dabawić, što ŭ wyšej uspomnienych wakolicach polonizacyja była i daŭniej bolšaja, čym u Kojdanaŭščynie, a ciapier jana jašče bolej pahłyblajecca... Dyk u hetych rajonach kamunisty mahli-b *stwaryć z Zachodniaj Biełarusi „Uschodniuju Polšč,"* abo jak choćuć endeki — „Białopolskę".

Woś dzie trahiedyja biełaruskaha narodu. Toje, što zrabiŭ polski pan abo polski ksiondz, wykarystoŭwaje polski kamunist, tymbolej, što jon zaŭsiody budzie silniejšy za kamunista biełaruskaha, jakoha ŭ Saw. Biełarusi zahnali ŭ kaziny roh. Dawoli ŭspomnić, što zrabili z biełaruskim kamunistym Ihnatoŭskim, Žyłunowičam (Ciškaj Hartnym), abo z inšymi biełaruskimi kamunistymi. Pieršy zhinuŭ u zahadkowy sposab, druhoha wykľučyli z partyi i pazbawili ŭsich stanowiščaŭ, a inšych pasadzili ŭ wastroh, abo razahnali pa ŭsiej Rasieji. Hetak nie pastupajuć ani z kamunistymi rasiejskimi, ani z polskimi, ani z žydoŭskimi, a tolki z biełaruskimi.

Razważyŭšy ŭsie hetyja padziei, my pawinny z swajho boku zrabić takija pastanowy i hetyja pastanowy prawodzić u žyćcio:

1) tłumačyć małaświedamym biełarusam usiu sutnaść prawodžanaj kamunistami nacyjanalnaj adnosna biełarusaŭ palityki, jakaja rusyfikuje ŭschodnija častki Biełarusi, a polonizuje zachodnija;

2) dałažyć usich sił, kab pieraškodzić polonizacyjnym natuham polskaha duchawienstwa, bo z hetaha karyść mohuć mieć nia tolki polskaja buržuazija, ale i polski kamunizm;

3) wyrablać wakoł siabie mahutnaje biełaruskaje ŭświedamleńnie, jakoje mahło-b supraciwicca jak polskaj tak rasiejskaj palitycy, wiedajučy dobra, što słabiejšy tracić nia tolki pry buržuaznym paradku, ale i pry kamunistyčnym.

Prawodziačy hetyja prawiły ŭ žyćcio, my pamožam našamu narodu adwajawać naležnyja jamu prawy i abaranić jaho ad padziełu, jaki, jak bačym, niasie jamu nia tolki buržuazija, ale i kamunizm. Buržuazija nas padzialiła ŭ sensie relihijnym, a kamunizm hety padzieł choča wykarystać u sensie nacyjanalnym. Kamunisty rasiejskija ŭžo dałučyli da Rasieji zrusyfikawanyja carskim uradam biełaruskija pawiety Smalenščyny, Wiciebščyny i Čarnihaŭščyny, a polskija kamunisty imknucca abjawić polskimi nacyjanalnymi rajonami katalickija rajony Biełarusi.

My pawinny ab hetym wiedać i być asciarožnymi nia tolki pierad padchodami polskaj i rasiejskaj buržuazii, ale tak-ža i pierad padchodami polskaha i rasiejskaha kamunizmu.

Z žyćcia litoŭskaj škoły.

Litoŭskaj školnaj sprawaj u našym krai, za wyniatkam Świancianščyny, kiruje wilenskaje T-wa „Rytas". 24.IV. sioł. h. adbyŭsia ahulny hadawy źjezd hetaha T-wa ŭ Wilni. Staršynia T-wa ks. praf. P. Kraujalis zrabiŭ dakład, z jakoha dawiedwajemsia nastupnaje.

Ciapierašni Wilenski školny Kuratar dazwalaje adčyniać prywatnyja škoły tolki tady, kali jany ŭnosiać niešta nowaje ŭ pedahohičnaje žyćcio, abo ŭ tych miajscoch, dzie niama škoły polskaj. Užo adno heta hawora jasna, jak ciažka stwaryć litoŭskuju školu.

„Rytas", nia hledziačy na heta, robić usio mahčymaje, kab jaknajbolš zdabyć litoŭskich škoł, jakija dali-b pačatkawuju nawuku dzieciam u ich rodnaj mowie. Patrebu i značeńnie rodnaj škoły mnohija baćki aceniwajuć jak naležycca i štohodu šluć prośby ŭ „Rytas", kab u ich siale adčynić rodnuju školu. Tawarystwa z swajho boku, spaŭniajučy ŭsie patrebnyja farmalnyja wymohi, prośby hetyja šle školnym uładam i prosić ich dać dazwoł adčynić litoŭskuju školu.

Adnak skutki ŭsiej hetaj pracy Tawarystwa niacikawyja. Ad wosieni 1927 h. „Rytas" nie dačakałasia ad polskich uładaŭ paćwierdžańnia aniwodnaj nowaj litoŭskaj škoły.

U 1931-32 h. T-wa, spaŭniajučy pastajannyja prośby litoŭskich sialan, prasiła Kuratara pazwolić adčynić 52 nowyja školy. Woś-ža na 44 prośby dany adkaz niezdawalajučy, a na 8 prośbaŭ, padanych letam 1931 h., až dahetul niama nijakaha adkazu.

Charakterna, što časta ŭłady nie zaćwiardžajuć u litoŭskija škoły wučycialoŭ, jakija skončyli polskija ŭradawyja seminaryi. Ahułam-ža, za sioletni školny hod, ułady nie zaćwierdzili 38 litoŭskich wučycialoŭ.

U mnohich miajscoch, dzie litoŭcy prasili swajej škoły, była adkryta škoła polskaja dziaržaŭnaja. Baćkoŭ pasyłać swaich dziaciej u hetyja škoły zmušajuć karami. Mnohija zmušanyja baćki, pasłaŭšyja swaich dziaciej u polskuju školu, adnačasna nie zabywajucca ab swaich narodnych abawiazkach: jany prywatna najmajuć kaho, kab wučyŭ ich dziaciej choć pacieraŭ palitoŭsku.

T-wa „Rytas" utrymliwaje Litoŭskuju Wilenskuju Himnaziju, u jakoj u sioletnim hodzie wučycca 340 wučniaŭ.

30.XII.31 h. ułady zakryli 9 litoŭskich pačatkawych škoł: adnu ŭ Wilni i wosiem na prawincyi.

Aprača škoł, „Rytas" zakładaje biblijoteki-čytalni i ładzić wiečarowyja kursy dla darosłych, ale i na heta bywajuć pieraškody.

Hetak bolš-mienš, pawodle sprawazdačy staršyni „Rytasa", wyhladaje sprawa litoŭskaj narodnaj aświety.

Pry hetym treba adciemić, ab čym uspomniena na pačatku, što T-wa „Rytas", jakoje mieścicca ŭ Wilni, abymaje aświetnyja sprawy ŭsich litoŭcaŭ pad Polščaj za wyniatkam litoŭcaŭ u Świancianskim pawiecie, dzie isnuje asobnaje praświetnaje tawarystwa pad tym-ža nazowam „Rytas". Jano tak-ža maje litoŭskuju himnaziju ŭ Świancianach i pačatkawyja litoŭskija škoły ŭ pawiecie.

M. K.

Nowy pachod polskich „chłopaŭ“.

(*U sprawie „Kresowego Stronnictwa Chłopskiego“.*)

Polšč. zaniaŭšy prastory etnohrafičnaj Biełarusi i Litwy, znajšła tut świedamy polski element tolki: ŭ dware, u asobie jaho ŭłaśnika, u bolšych haradoch napływowuju miaščanskuju intelihiencyju dy ŭ bolšaści polski katalicki kler.

Hetaja małaja likam i raśkinutaja pa całym kraju polskaja šlachta stałasia aporaj polskaj dziaržaŭnaści ŭ našym kraju.

Na pryradžonych haspadaroŭ kraju — na biełaruskaje i litoŭskaje sialanstwa i rabotnictwa polskaja palityka hladzieła i hladzić jak na etnohrafičnuju masu, jakuju možna pieratwaryć na narod polski.

Majučy taki pahlad na sialanstwa i rabotnictwa našaha kraju, polskaja nacyjanalnaja palityka, asabliwa ŭ adnosinach da biełarusaŭ, pajšła pa linii addzialeńnia biełaruskaj intelihiencyi ad hetaj „etnohrafičnaj masy“ i dapuščeńnia da jaje ŭpływaŭ polskich.

Pieršym etapam pachodu polskaha nacyjanalizmu ŭ biełaruskija sialanskija i rabotnickija masy byli „Straż Kresowa“ i „Rady Ludowe“, jakija, apirajučysia na polski dwor i polski kaścioł, namahalisia złučyć idejowa biełaruska-litoŭskuju „etnohrafičnuju masu“ z „Macierzaj“. Ale jak nie zdabyŭ upływaŭ siarod biełaruskaha sialanstwa polski pan, ułaśnik dwara z dušpastyram polskim ksiandzom, taksama nie asiahnuli mety i polskaja „Straż Kresowa“ z „Radami Ludowymi“.

Heny pieršy tur pachodu polskaha nacyjanalizmu ŭ biełaruskuju „etnohrafičnuju masu,“ zbankrutawaŭšy daščentu, ustupiŭ „plac boju“ druhomu turu — polskaj partyi „Wyzwaleńnie“.

„Wyzwaleńnie“ swaimi abiacankami nadzialeńnia sialan ziamloju starałasia prataptać darohu da dušy biełaruskaha sialanstwa dla pachodu polskaha nacyjanalizmu ŭ biełaruskuju „etnohrafičnuju masu“ pawodle planu „Chjena-Piasta“, jaki zaklučajecca ŭ tym, što pierarobki hetaj „etnohrafičnaj masy“ na palakoŭ dakanaje: polski kaścioł razam z spolščanaj carkwoj, pry pomačy polskaj škoły i polskaha asadnictwa.

Ale hetaha waŭka ŭ awiečaj skury biełaruskaje sialanstwa skora paznała, asabliwa tady, kali zamiest sprawiadliwaj reformy rolnaj, tak mocna pryabiacanaj „Wyzwaleńniem“, pačałosia polskaje wajskowaje asadnictwa. Upływy „Wyzwaleńnia“ ŭpali i jano razwaliłasia.

Na miesca „Wyzwaleńnia“ źjawiłasia na našy ziemli nowaja polskaja partyja „Stronnictwo Chłopskie“ jašče z bolš radykalna wostrymi kličami ŭ sprawie socyjalnaj. Abiacankam „Str. Chłop.“ biełaruskamu sialanstwu i kanca nia było. Ale ab prawoch dla biełarusaŭ, jak narodu, taksama i „Stron. Chłopskaje“ nidzie i ni razu nie skazała. Jak „Str. Chłop.“ dumała realizawać swaje abiacanki, ab hetym wiedała tolki waršaŭskaja centrala hetaj polskaj „chłopskaj misii na Kresach Wschodnich“, bo kiraŭnictwa hetaj misii polskich „chłopaŭ“ było ŭ rukach „Chjena-Piasta“. Zaležnaść ad „Chjena-Piasta“ hetaj polskaj „chłopskaj misii na Kresach Wschodnich“, jakuju prawodziła „Wyzwaleńnie“ i „Stronnictwo Chłopskie“ paćwierdzili i apošnija wybary ŭ polski Sojm i Senat, kali „Chjena-Piasty“, z swaimi padhałoskami „Str. Chłop.“ i roznymi inšymi drabniejšymi hrupkami „polskaj misii chłopskaj na Kresach Wschodnich“, jak P.P.S-aŭski „Zw. Drob. Rolników“ i inš., zaklučyli dahawor i pašli na wybary z „Chjena-Piastoŭska-chłopskim“ blokam.

Kali nowy h. zw. sanacyjny kirunak u Polščy adapchnuŭ ad dziaržaŭnaj palityki „Chjena-Piastaŭ“, dyk zamoŭkli i ŭreščie „pasnuli“ polskija „Chjena-Piastaŭskija“ padhałoski, jak „Wyzwaleńnie“, „Stron. Chłop.“ i roznyja P.P.S-aŭskija „Zw. Drobnych Rolników“. Słowam, paśla akančalnaha bankructwa „Chjena-Piasta“ u Polščy, zamoŭkli i specyjalna „chłopskija“ polskija „chjena-piastaŭskija“ misijanery na „Kresach Wschodnich“.

Pačałasia „nowaja era“, źmianiŭsia i sposab polskaj misii na „Kresach Wschodnich“, **ale tolki sposab i to nie na doŭha.** Špiarša kiraŭnictwa polskaj sanacyjnaj „nowaj ery“ uplanawała sabie darohu da biełaruskaj „etnohrafičnaj masy“ praz stwareńnie takoj-ža sanacyi biełaruskaj. Paŭstaŭ na biełaruskim hruncie byccam apolityčny, bo aficyjalna jak arhanizacyja „kulturna-praświetnaja“, ale ŭ sapraŭdnaści palityčny(!) sanacyjny biełaruski „Centrasajuz“. Za kiraŭnictwa hetaj rabotaj na biełaruskim hruncie ŭzialisia A. Łuckiewič z R. Astroŭskim. Ale akazałasia, što i hetkaja daroha taksama nie wiadzie ŭ asiarodak niaprystupnaj biełaruskaj „etnohrafičnaj masy“, dyk pryšłosia waročacca da staroj metody i chadzić tymi samymi ściežkami, jakimi chadzili i „Chjena-Piastaŭskija“ polskija klasowa-„chłopskija“ misijanery.

Woś-ža apošnimi dniami paŭstała i ŭ Wilni nowaja polskaja partyja pad nazowam **„Kresowe Stronnictwo Chłopskie“**, jakoje stwaryłasia specyjalna dla biełaruskaha i adčaści litoŭskaha sialanstwa Zach. Biełarusi i Ŭschod. Litwy.

Hetaja nowaja, na stary „Stron. Chłopskaha“ ład, polskaja klasowa-sialanskaja partyja pačała wydawać swaju hazetu pad zahałoŭkam **„Kresowy Chłop“** i wydała ŭ niekalki tysiač ekzemplaroŭ adozwu, jakija peŭnie-ž nie abminuć biełaruskaj wioski.

U hetaj hazecinie „Kresowy Chłop“ i adoźwie čysta polskaha charaktaru, drukawanych taksama papolsku, znachodzim mocna polska-dziaržaŭnuju prahramu, u jakoj miž inšym skazana, što **bujnuju ŭłasnaść treba zabrać biaspłatna, ale biezziamielnym i małaziamielnym sialanam ziamlu možna dać tolki** za zapłatu na doŭhaterminowyja raty. Pry hetym niama nijakaha wyjaśnieńnia, kamu sielanin maje płacić za ŭpojenuju swaim potam ziamlu i chto jaje maje ad ułaśnikaŭ zabrać biaspłatna. Nidzie takža ani adnym słowam hetyja „nowyja pryjacieli“ našaha sialanstwa nie zakranajuć i sprawy polskaha asadnictwa na našych ziemlach. Adno tolki ŭ „ideolohičnych“ razważańniach „Kresowy Chłop“ pamahaje biadawać našamu sialanstwu nad biezziamiellem małaziamielnych haspadarak, jak by i nia wiedajučy, što wialikija zapasy ziamli ŭ dwaroch na Biełarusi addany polskim asadnikam i hetkaje-ž asadnictwa maje prawodzicca dalej, pawodle nowaj ustawy, ab jakoj my pisali ŭžo ŭ „Bieł. Krynicy“.

„Kresowyja Chłopy“, abminajučy sprawu nowaha polskaha asadnictwa, nia chočuć i wiedać, što biełaruskamu sialanstwu, pawodle pryrodnaha prawa, naležycca taja ziamla, jakuju jaho prodki wykarčawali i dawiali da zdatnaści ziemlarobskaha warštatu pracy, a paźniejšyja pakaleńni i sučasnaje ŭpaili hetu ziamlu swaim potam biaz nijakaha wykupu i na ŭłasnaść.

Pry hetym „Kresowyja Chłopy“, bačačy wialikija biełaruskija siemji na drobna-rolnych haspadarkach i nia chočačy ŭpoŭnarolnić hetych haspadarak biaspłatnym nadziełam ziamli i wiedajučy, što biełaruski sielanin kupić za hrošy hetaj ziamli nia moža, bo nia maje z čaho zapłacić nawat padatkaŭ i za ciapierašni zahon dy wiedajučy, što taki stan sialanskaha ziemlarobstwa nie daje nijakaj karyści dziaržawie — daradžaje zawiaści **polskuju „piaciletku“** dzieła stwareńnia śpiarša ziemlarobskaha, a paśla i fabryčnaha promysłu i tam zatrudnić wolnyja ad pracy biełaruskija ruki. Jak dumajuć „Kresowyja chłopy“ stwaryć polskaj „piaciletkaj“ ziemlarobski promysł (ci prymusowaj rabotaj biełaruskaha sialanstwa ŭ dwaroch, ci adbirańniem u sialan uradžaju i žywioły, ci jakim inšym sposabam) pakulšto jašče nie skazali. Adno tolki swajej maŭčankaj ab asadnictwie skazali **„što ziamla dwornaja naleža polskim asadnikam“**, pawodle asadnickaha zakonu — **biaspłatna, a biełaruskamu i litoŭskamu sialanstwu — za zapłatu.**

Słowam, „Chjena-Piastaŭskaja“ ideja adnosna našaha kraju krasujecca ŭ poŭni i ŭ časy „nowaj ery“. Natuhi hetyja musić nia končacca datul, pakul biełaruskaje sialanstwa, razam z biełaruskim rabotnictwam i intelihiencyjaj swajej pastawaj u biełaruskaj narodnaj arhanizacyi nia skažuć: — my nie „etnohrafičnaja masa“, jakuju možna waročać siudy i tudy jak kamu zachočycca, my narod! My damahajemsia adnosinaŭ da nas, jak da narodu i socyjalny ład u nas musić być pabudawany na padstawach **biełaruskaj narodnaj** ekanomiki.

p-k.

Chto sam pračytaŭ užo „Bieł. Krynicu,“ pračytaj jaje sabranym susiedziam i rawieśnikam i wytłumač im što i da čaho!

W. A.

Kaniok-Harbuniok.

13)

XI.

Kniaź careŭnu jak ubačyŭ,
Janku „dziakuj!“ skazać račyŭ;
Dać kazaŭ jašče apryč
Piać rubloŭ na maharyč.
Było mnoha tam wiasiella
I hulańnia i pachmiella.
U całym zamku było šumna.
Dy careŭna niejka sumna:
Maŭčyć, płača i barmoča —
Na ludziej hladzieć nia choča.
Kniaź, choć rozum mieŭšy krepki,
Choć zdarowyja mieŭ klepki,
Nia moh rady pryłažyci:
Čym careŭnie dahadzici?
Dyk sklikaje ŭsio staršenstwa
I dwaran i duchawienstwa:
Usie dumać jak zasieli,
Dyk nia spali, ani jeli —
I pany i inšy hady —
Usie šukali takoj rady,
Čym careŭnie dahadzici,
Kab choć čym razwiesialici?...
Choć i radziać, mnoha bajuć;
Što rabić, nijak nia znajuć.
Biedny kniaź asaławieŭšy,
Chodzić-błudzić, jak zdurnieŭšy;
Niskul pomačy nia maje,
Dyk careŭnu sam pytaje,
„Što tabie, skažy siastryca,
Ty marskaja Car-caryca,
Ci ty chwora, čamu płačyš?
Ja lublu ciabie, jak bačyš.“
Jana-ž kniaziu za fatyhu
Pad nos samy tknuła chwihu.
Kniaź staŭ sochnuć, niknuć, wianuć,
Što až žal było pahlanuć.
Cały dwor siadzić ŭ žałobie,
Jak žywy u ciomnym hrobie.
Prajšła dniom wialika siła,
Až pakul careŭna miła
Skazać słowa zachacieła:
„Ja u chacie, kaža, mieła
Wielmi piekny i čaroŭny
Swoj piarścionačak kaštoŭny.
Dyk woś ceła majo hora:
Jon astaŭsia na dnie mora.
Jak ty, kniaź, jaho dastanieš,
Tahdy mužam maim stanieš.

XII.

Kniaź kryčyć swaim dwaranam
Kab pabiehli za Iwanam.
Ciahnuć Janačku da kniazia,
Až pa im muraška łazie:
Chodziać cierki, cierchnie skura,
Dryžyć Jankawa natura.
Biadu Janka pračuwaje;
Dyj napierad nie zhadaje,
Što za licha, što za sprawa?...
Kniaź haworyć tak łaskawa,
Choć da rany pryłažyci —
Prosta Janku staŭ prasici:
„Miły Janka, kaža, zrobiš,
Što skažu tabie... Zarobiš
Maju łasku na zaŭsiody
I wialiki naharody.
Jedź nazad da akijanu,
Pa staromu swajmu planu:
Tam waźmi, pakłapacisia
Na marskoje dno spuścisia;
Znajdzieš piekny i čaroŭny
Toj piarścionačak kaštoŭny,
Što careŭna, maja miła
Tam u skryncy pałažyła.“
Ale hetaha nia dosić —
Car-caryca Janku prosić,
Kaža: — Jedź tudy, hdzie treba,
Pośle wierniešsia na nieba;
Tam zajdzi u našu chatu,
Pakłanisia mamie, bratu!
„Hdzie, kudy? —pytaje Janka.
„Tam, hdzie rodzicca małanka;
Hdzie Illa siadzić na wozie.
Tam, jakraz na toj darozie,
Staić skrynia z piarunami
I Piatro siadzić u bramie.
Tam Illa zawiesy świetu
Prykruciŭ u bramu hetu.
Tam świacieńkaja Paraska,
Kali budzie Boža łaska,
Tče na krosnach chmary rožny—
Ci daždžliwy, ci parožny.
Miesiac, zorki i zarnicy,
Kala maminaj światlicy,
Kruciać ŭ niebie sabie dziurki
I što noč hulajuć ŭ žmurki.
Ja žyła u henaj chacie.
Miesiac—brat moj, sonca—maci!
Janka biedny uzdychaje:
„Što careŭna ka mnie maje?
Ja-ž ni ptuška, ani ryba...
Heta moža anieł chiba
I na niebie i pad moram
Papałam zrabiŭ-by z horam?...
Jak careŭna sabie choča—
Niachaj praŭdy nie maroča.
Nie zrablu taho praz wiek,
Bo ja — tolki caławiek!“
„Ty nia dumaj, Janka, sporyć:
Čuješ? Kniaź tabie haworyć!
Tabie sprawa nie śpiašycca,
Ale ja chaču žanicca —
Dyk usio mnie tryn-trawa!
A twaja, brat, haława
Z karku skorańka sarwiecca —
Mieč moj tolki zamachniecca...
Try dni tolki maješ času
Dla darohi, dla papasu.
Jedź-ža zara i chutčej;
Nie mazol mnie tut wačej!“
Janka z płačam i lamentam
Biažyć ŭ stajniu tym mamentam.
Jak Kańku na šyju paŭ,
Płakaŭ, pakul pierastaŭ.
Woś-ža radu jak zrabili,
Zara tut pastanawili;
Jechać zaŭtra čuć-dzianiok,
Kudy treba — u toj bok.

(d. b.)

Synki i Pasynki.

(Z studenskaha žyćcia).

U apošnim numary „Biel. Krynicy“, abhawarywajučy adnosiny polonofilskaj korporacyi „Scorinii“ da Biełaruskaha Studenskaha Sajuzu, my ŭspomnili, što adzinym rehulataram usiakaha honaru ŭ „Scorinii“ jość kułak biezadkaznych adzinak. Užytaje nami wyražeńnie natolki jość charakternaje i istotnaje, što zadzieržymsia tut nad hetym šyrej i wykažym pahlad na hety „rodzaj“ baraćby praf. Władyčki, jak Kuratara Sajuzu.

Jak zaŭsiody ŭ korporacyi, a tym bolš u „Scorinii“, paniaćcie „honaru“ staić wysoka, a a jašče wyšej reahawańni na ŭsiakija sprawy, jakija padrywajuć „honar“ korporacyi. Woś-ža pieršaj takoj reakcyjaj, ułaściwaj ludziam z wulicy, byŭ čynny napad „skaryninćaŭ“ na siabru Sajuzu S. Saroku, dakanany ŭwosieni min. hodu. Nastupnaj prajawaj mardabojstwa „honorowych“ „skaryninćaŭ“ byŭ napad ich zrobleny „słaŭnym“ M. Markiewićam, pry padtrymańni ŭsich, „skaryněykaŭ“ na staršyniu Rewizyjnaj Kamisii J. Šutowića, padčas wykonwańnia jahonych abawiazkaŭ na Ahulnym Schodzie Sajuzu dnia 13 śniežnia 1931 h. Heta byli dźwie pieršyja krasački hulańnia „Scarynii.“ Ale woś apošnimi dniami prybyli jašče dźwie takija sprawy—jakija až nadta adkryli maralnaje abliča hadunćoŭ Łuckiewiča i Astroŭskaha. Imienna 8.V 32 h. kučka „skaryninćaŭ“, spatkaŭšy na wulicy siabru S. S. stud. S. Saroku, nakinułasia na jaho. Skončyłasia heta adnak tolki šturchačkami, bo prysutnaść polskaha wajskowaha ŭstrymała biezadkaznych „skaryněykaŭ“ ad ułaściwych im, čynnych reahawańniaŭ“. Za paru hadzin paśla incydentu z stud. Sarokaju, u hety-ž dzień „Scorinia“ in corpore, za wyniatkam tolki swajho Staršyni Hlinskaha, zrabiła padobny ž napad na siabru B.S.S. stud. St. Stankiewiča. Adnym słowam obraz dziejnaści „Scorinii“ dawoli wyrazny.

Nie ŭspaminajučy tut ab inšych prajawach „pracy“ „Scorinii“, ab čym užo pisałasia, widać, što našamu studenstwu maralna i idejowa nie padarozie z „skaryninćami“, jakija tak šyraka „ŭsławilisia“ mardabojstwami. Adnak biada—na pieraškodzie addzieleńniu ad „Scorinii“ stajać zdecydawana polskija uniwersyteckija ŭłady, jakija na asnowie prawa nadzoru nad studenskimi arhanizacyjami, u adnosinach da Sajuzu zaniali wielmi charakternaje stanowišča.

Woś-ža, kali Ahulny Schod Sajuzu 13 XII. 31 h. wynies pastanowu, jakaja siabroŭ „Scorinii“ pazbaŭlała prawa naležyć da Sajuzu, prof. Władyčka, jak Kuratar Sajuzu, nie taiŭ swajho abureńnia, nazywajučy padobny metad baraćby palicejskim tady, kali nad faktam mardabojskaha napadu „skaryněykaŭ“ na staršyniu Rewizyjnaje Kamisii, — spakojna pierajšoŭ da paradku dziennaha. Praz miesiac bolš-mienš času paśla hetaha praf. Władyčka kasuje pastanowu Ahulnaha Schodu adnosna „skaryněykaŭ“ naležačych da Sajuzu. Urad Sajuzu, bačučy ŭ decyzii Kuratara niesprawiadliwaść i adnastaronnaść, padaŭsia ŭ dymisiju. Tady Kuratar na miesca Uradu wyznačaje Kamisara ŭ asobie stud. Todara Kunickaha. I tady, kali taki Kamisar zwyčajna wyznačajecca tolki dzieła sklikańnia Ahulnaha Schodu, na jakim wybirajecca nowy ŭrad, praf. Władyčka na taki Schod nie zhadziŭsia, adkładajučy jaho da wiasny — narmalnaha terminu Ahulnych Schodaŭ.

Ale woś-ža pryšła i wiasna. Tymčasowy Urad Sajuzu wyznačyŭ zwyčajny Ahulny Hadawy Schod, u paradku dziennym katoraha pastawiŭ miž inš. sprawu siabroŭ Sajuzu, naležačych da korporacyi „Scorinii“. Adnak prof. Władyčka pryniáć hetaha punktu paradku dziennaha, paśla niekalkich konferencyjaŭ z Uradam Sajuzu i pradstaŭnikami „Scorinii“ (!), — kateharyčna admowiŭsia, niedazwalajučy na sklikańnie Ahulnaha Schodu. Pan prof. Władyčka ŭsimi siłami starajecca „pogodzić“ „skaryněykaŭ“ z reštaju biełaruskaha studenstwa, nia choćučy na't i słuchać ab usich tych štučkach, jakija narabili „skaryniancy“, nie zareahawaŭšy nawat na swaim stanowišču Kuratara na systematyčnyja kułačnyja napady swaich faworytaŭ.

Woś-ža pryhledziŭšysia, z adnaho boku da ŭspomnienych pastupkaŭ „Scorinii“, a z druhoha — da adnosinaŭ prof. Władyčki da sprawy raźwiazańnia stwornaha „Scarinijaj“ stanu rečaŭ, — wynikaje wielmi sumny wywad. Prof. Władyčka, jak pradstaŭnik Uniwersyteckich Uładaŭ nad Sajuzam, zamiest taho, kab samomu pazbawić biełaruskaje studenstwa, jakim „aplakujecca“, ad niepažadanych haściej, jon ich usiomi siłami nakidaje. Aryhinalnaja apieka! Adnym słowam rola prof. Władyčki wielmi niezawidnaja: biaz sumniwu pakinie jana smutnuju pamiać ab im siarod biełaruskaha studenstwa. Widać, što i prof. Władyčka pradstaŭlaje biełaruskaje studenstwa na synkoŭ i pasynkaŭ.

Były student.

Z biełaruskaha žyćcia.

Ahulny hadawy schod baćkaŭskaha kamitetu Nawahradzkaj biełaruskaj himnazii adbyŭsia ŭ niadzielu dnia 27 krasawika s. h. Schod adnahałosna pastanawiŭ sarwać usiakija znosiny z wilenskim „sanacyjnym“ „Centrasajuzam“. Skład nowaha prezydyjumu Kamitetu nastupny: staršynia K tu — adwakat P. Świryd, sekretar — N. Rahulowa, skarbnik — W. Plaskač. siabry prezydyjumu: M. Haradeński i Ałaškiewič. kandydaty: a. H. Hlebaŭ, T. Hutarowa i C. Markiewič.

Stypendyjalny Fond pry B.N.K. pryznaŭ na m-c trawień s. h. i wypłaciŭ 15 stypendyj dla niezamožnych biełaruskich studentaŭ. — Dabrawolnyja achwiary na hety Fond pryjmajucca dalej.

„T-wa biełaruskich absolwentaŭ wyšejšych škoł“ zasnawałasia apošnim časam u Wilni i padało ŭžo na zaćwierdžańnie swoj statut.

Z relihijnaha žyćcia prawasłaŭnych biełarusaŭ u Wilni. Prawasłaŭnyja biełarusy m. Wilni da hetaj pary nia majuć nawat i carkwy, dzie mahli-b pačuć słowa Božaje ŭ rodnaj mowie. Prawasłaŭnaja frakcyja B Ch D. nie adnojčy zwaročwałasia ŭžo da prawasłaŭnaj duchoŭnaj ułady z damahańniem uwiadzieńnia biełaruskaj mowy ŭ prawasłaŭnuju carkwu na Biełarusi i zdawaleńnia relihijnych patreb wilenskich prawasłaŭnych biełarusaŭ.

Jak dawiedwajemsia, apošnimi dniami prawasłaŭnyja duchoŭnyja ŭłady naznačyli ŭ carkwu św. Mikałaja ŭ Wilni świašč. A. Kaŭša (biełarusa) II-im świaščeńnikam, katory i budzie zdawalać relihijnyja patreby prawasłaŭnych biełarusaŭ, nawučajučy słowam Božym pabiełarusku.

„У краіне прымусу“ A. Rusakowića (z w. Rusakowičaŭ?). Pad hetkim nazowam wyjšła z druku čarhowaja brašura jak Nr 2 nieŭławimaj(!) „sialanskaj biblijateki“, jakuju wydaje wilenski „Centrasajuz“. Źmiest brašury antykomunistyčny. — Wydawiectwa zapawiadaje dalšaje wydańnie brašur p. n. „Što takoje kałhasy?“ i „Relihija ŭ Sawietach“.

Z ukrainskaha žyćcia.

Ukrainskija hazety padajuć: što ŭ Horožanaj Padhajeckaha paw. administracyjnyja ŭłady spynili dziejnaść tamašniaj ukrainskaj čytalni „Ukrainskaja Katalickaja Narodnaja Partyja“ źmianiła swoj nazoŭ na „Ukrainskaje Narodnaja Obnowa“ (UNO)

Najw. Sud u Waršawie adkinuŭ kasacyju na prysud Lwoŭskaha Sudu, jakim zasudžany ŭkraincy (kara śmierci): Maksiminka (15 hadoŭ) i Knyš (8 hadoŭ turmy).

Polskija hazety padajuć, što byccam palicyja zławiła zabojcu kam. Čechoŭskaha, a hetym zabojcam, jak pišuć polskija hazety, maje być stud B. Baranoŭski, ukrainiec, katoraha i pieradała palicyja sudowym uładam.

Parada.

L. K. Kali sapraŭdy Wy zbudawali hetu chatu, dyk peŭnie-ž možacie wyeksmitawać cieśču i šwahierku z hetaj chaty, ale nie zabywajcie, što ziamla, na jakoj Wy žywicio, nia waša, a wašaj žonki, dyk što budzie z haspadarkaj, jak wašа žonka nie zachoča kryŭdzić swajej matki i siastry? Dyk ci nia lepš dajšci da zhody i žyć u supakoju! My Wam radzim heta apošniaje. Padumajcie, dyk z hetym zhodziciesia i sami.

Markowiču. Ziamli na słowa nie pradajecca. Ab pradažy i kupli ziamli musić być praŭny dakumant. Kali-ž takoha dakumantu niama, dyk ziamla naležyć tamu, chto maje na jaje prawa spadkabiernaje — dzieci pa baćkoch, braty pa bratoch i h. d. u prostaj i bočnych linijach.

Piarabrodzkamu. Dziela taho, što ŭ was kruhom na 20 kilometraŭ niama nidzie ani dochtara, ani apteki, treba kab waša Pierabrodzkaja hminnaja rada źwiarnułasia da pawietawaha sojmiku, kab apošni zasnawaŭ u was lekarski punkt i prysłaŭ dochtara. Heta jość abawiazkam paw. sojmika, bo jon na heta biare i z was padatki.

Hałoŭnyja trudnaści Biełaruskaha Instytutu Haspadarki i Kultrry.

U sprawazdačy z dziejnaści BIHiK. za minuły 1931 hod, padanaj u prošłym numary našaj hazety, ahułam skazana ab ciažkim pałažeńni hetaj badaj adzinaj ŭ Zach. Biełarusi biełaruskaj kulturna-praświetnaj arhanizacyi. Z hetaj sprawazdačy dawiedwajemsia tak-ža i ab adnosinach da BIHiK. jak pawietawych, tak i wajawodzkich administracyjnych uładaŭ.

Hetyja adnosiny ŭ Ašmianskim pawiecie Wilenskaha wajawodztwa dakładna ilustruje woś hety adzin z mnohich dakumenćik.

BIEŁARUSKI INSTYTUT
HASPADARKI i KULTURY
Hurtok u Mur. Ašmiancy
Ašmianskaha paw.
Dn. 4 lutaha 1932 h.
Nr. 18.

(KOPIJA)

Panu Wajawodzie
Wilenskaha Wajawodztwa ŭ Wilni.

Niekalki razoŭ u 1931 hodzie hurtok B. I. H. i K. u Mur. Ašmiancy zwarćwaŭsia da Pana Starasty Ašmianskaha paw. z prośbaj dać dazwoł na zhulańnie pradstaŭleńnia pjesy „Sud“, jakaja wyšła ŭ Wilni niekalki hadoŭ tamu, adnak kožny raz Ašmianskaje Starastwa dazwołu nie dawała, padajučy roznyja pryčyny: što pjesa nie pracenzurawana ŭ Wilenskim starastwie, što niama štamplowych marak i h. d. Adnak nam dobra wiedama, što heta pjesa, jak drukawanaja ŭ Wilni, była prapuščana Wilenskim Starastwam i nawat była niadaŭna zhulanaja z dazwołu Wilenskaha Starastwa ŭ w. Juški Turhielskaj hminy. U hetym hodzie 1932 taksama zwaročwalisia ŭ wyšej uspomnienaje Starastwa z prośbaj dać nam dazwoł na adčytańnie lekcyi na temu: „Relihija i Nacyjanalnaść“ na dzień 24.I. 32 h. Druhaja naša prośba była padana panu Starasćie Ašmianskaha paw. u Ašmianie dać dazwoł adyhrać teatralnaje pradstaŭleńnie na dzień 31.I 32 h. „Ptuška Ščaścia“, heta pjesa była adyhrana na terenie našaha pawietu. Adnak jak na adno, tak i na druhoje p Starasta abiacaŭ dać dazwoł na adbyćcie lekcyji na pjesu razam, na dzień 31.I 32 h. Da pana Starasty zwaročwalisia asabista. Pan Starasta zapeŭniŭ nas, što pieraškod nia stawie i kazaŭ u dzień 31.I 32 h. zatelefanawać nam u Ašmianskaje Starastwa i tady abiacaŭ p. Starasta pawiedamić palicyju, kab nia stawiła nam pieraškod. My, wieručy ŭ honar p. Starasty, što daść dazwoł na našu prośbu, zapłacili za pamieškańnie i zrabili scenu, u wyznačanym dniu zatelefanawali da pana Starasty i atrymali adkaz, što za pouhadziny budziem piawiadomleny praz palicyju. Za paŭtary hadziny času ad razmowy z p. Starastam, atrymali adkaz praz p. kamandanta P.P. u Mur. Ašmiancy, što Starastwa admowiła dać dazwołu. Wyšej uspomnienaja lekcyja čytana była prad hetym henym samym lektaram, na katoraha byŭ padany dazwoł, u wioscy Kiejpuny Turhielskaj hm. z dazwołu Starastwa Wilenska-Trockaha pawietu.

Takim pastupkam p. Starasta narazіŭ nas na stratu času i na košt.

Dyk zwaročwajemsia da pana Wajawody z z wietliwaj prośbaj admianić zabaronu p. Ašmianskaha Starasty i dać nam mahčymašć wiaści kulturnuju pracu na biełaruskaj niwie.

(—)Michał Paškiewič Sekretar. *(—)Franciŝak Makarewič* Staršynia.

Z kraju.

Epidemija tyfusu. U Wałožynskim paw. apošnimi časami pašyryłasia epidemija tyfusu. 35 asob chworych na tyfus umieščana ŭ špital. Lekary raspačali enerhičnuju baraćbu z hetaj epidemijaj i ŭžo, jak padajuć hazety, paŭstrymali pašyreńnie hetaj epidemii.

Napad u bieły dzień. Hetymi dniami ŭ Wialejcy na wulicy dwa braty Uścinowičy ŭ biełyj dzień napali na sielanina A. Subača i zranili jaho nažami i kastetami. Uścinowičaŭ aryštawali. Subač mocna ranieny ležyć u špitali. Pryčyna napadu jašče niawyjaśniena.

Mała pračytać hazetu samomu: treba jaje pračytać sabranym susiedziam razam!

Z Polščy.

Chto kiruje ciapier Polščaj? „Dz. Wil.“ pieradrukawaŭ staćciu waršaŭskaha karespandenta berlinskaj hazety „Vossische Zeitung“, u jakoj miž inšym čytajem:

„U nowaj Polskaj Rp. uradawa (aficyjalna) skasawany ŭsie šlachockija tytuły i ŭ Sojmie dy ŭ Senacie wyklikajuć kniazioŭskich i hrabioŭskich siabroŭ parlamantu prosta: pan Radziwiłł, pan Tarnoŭski. Ale ŭ tawaryskim žyćci zaŭsiady jašče nadaje ton wysokaja šlachta. Bahaćcie mahnataŭ, katoryja da pierawažna wielmi wialikich abšaraŭ ziamielnaj ułasnaści ŭ apošnich dziesiatkach hadoŭ prydbali jšče ŭdzieły ŭ promyśle i bankach, pryčyniajecca da ŭzmacnieńnia ich tawaryskaha stanowišča. Drabniejšaja šlachta, likam mnohaja, ale wielmi biednaja, nia moža adroźnicca ad inšych słajoŭ narodu. Lehijonawyja aficery Piłsudzkaha, wyjšaŭšyja pierawažna z henaj šlachty. špiarša wybiranyja dy pasoŭwanyja ŭharu zusiom demokratyčna, stanowiać jak-by asobnuju šlachtu miača. Jak i kožnaja maładaja feudalnaja hrupa, solidaryzujucca jany ŭ šyrokim kruhu z starymi mahnackimi siemjami, katoryja z swajho boku nie wyjaŭlajuć nieachwotu da zbližeńnia z dziaržycielami dziaržaŭnaj ułady“.

Spaściarohi hetyja dawoli cikawyja.

Konferencyja b. premjeraŭ. U paniadziełak 9 h. m. adbyłasia čarhowaja konferencyja b. premjeraŭ sanacyjnych uradaŭ.

Ab čym radzili na hetaj konferencyi, astajecca ŭ sakrecie, a dziela hetaha polskija hazety až šumiać, pišučy ab hetych konferencyjach. A tam peŭnie nowaha porachu nia wydumajuć.

Z zahranicy.

Zabojstwa prezydenta, wybary prezydenta i akančalnyja wybary parlamantu ŭ Francyi. Dnia 6 h. m. u Paryžy razyhrałasia krywawaja trahiedyja. Maskal P. Harhułoŭ zastreliŭ francuskaha prezydenta Dumera i raniŭ francuskaha piśmieńnika Kloda Farera.

Prezydent Dumer za niekalki hadzin paśla napadu pamior. Zabojca Harhułoŭ na miejscy bandyckaha prastupku byŭ aryštawany.

U pieršym sledztwie Harhułoŭ zajawiŭ, što jon radziŭsia na Kaŭkazie i jość doktaram medycyny, uniwersytet končyŭ u Prazie českaj, paśla pierajechaŭ u Francyju, dzie prabywaŭ 4 hady. Dalej zajawiŭ, što jon źjaŭlajecca staršynioj niejkaj fašystaŭskaj rasiejskaj partyi, jakuju załažyŭ u Prazie. Prezydenta Dumera zastreliŭ z metaj demonstracyi suproć taho, što ŭsia Eŭropa nastrojena prociŭ nacyjanalnaj Rasieji, a Francyja pamahaje balšawikom. Na zapytańnie, za jakija hrošy ŭtrymliwaŭsia, wučyŭsia i arhanizawaŭ fašystaŭskuju partyju, Harhułoŭ nia daŭ nijakaha wyjaśnieńnia.

U dalejšym śledztwie wyjaśniłasia, što Harhułoŭ mieŭ partyjny bilet kamunistyčnaj partyi. Harhułoŭ na śledztwie ŭdaje durnia, molicca i kaža „ja chaču ŭmirać“.

Francuskija hazety dahadywajucca, što Harhułoŭ jość balšawickim ahientam i padaje na śledztwie takija wiestki ab sabie, udajučy razam z hetym durnia, kab zamylić wočy.

Paśla śmierci prezydenta Dumera, wybary nowaha prezydenta naznačany byli na 10 h. m. Takim čynam wybaraŭ prezydenta dakanaŭ jašče stary parlamant, jaki ŭstupaje z kancom hetaha miesiaca. Na prezydenta Francyi wybrany Albert Lebrun, respublikaniec.

— U niadzielu 8 h. m. adbylisia akančalnyja wybary ŭ francuski parlamant; pieramahła lawica. Z liku ŭsich mandataŭ — 615 nowaha parlamantu, lawica zdabyła 330 mandataŭ i 21 mandat zdabyli kamunisty.

Liha Narodaŭ. U paniadziełak 9 h. m. pačałasia sesija Lihi Narodkŭ. Na hetaj sesii maje być razhledžana miž inšym i ŭkrainskaja skarha ŭ sprawie bićcia palicyjaj palityčnych wiaźniaŭ.

Biady nia znaje, chto ŭmieje karystacca rodnaj knižkaj i hazetaj.

Žbirajciesia što niadzielu i świata na supolnaje čytańnie!

Da nas pišuć.

ПАТРЭБА БЕЛАРУСІЗАЦЫІ ЦАРКВЫ.

Залесьсе каля Маладэчна. Шмат цяпер усюды гаворыцца аб беларусізацыі Царквы. Шмат гэтая справа мае прыхільнікаў, але таксама і шмат мае ворагаў. Гэныя апошнія, кіруючыся думкамі нецаркоўнымі, усьцяж крычаць, што беларусізацыя Царквы разбурыць Праваслаўе, зруйнуе сучасны парадак Царквы, што гэта справа палітычная і г. д. Але ўсё гэта няпраўда.

Вось напрыклад у залесьненскім прыходзе захварэў тутэйшы прыходзкі сьвяшчэньнік, а. Апалінары Касьценчык, і таму замест яго адпраўляць службу ў Царкве прыехаў з Вільні а. Александр Коўш. Аб ім тутэйшыя праваслаўныя ўжо даўно чулі, усе ведалі, што гэта першы беларускі сьвяшчэньнік і таму ў Вялікую Пятніцу ў царкву сабралося паўнюсенька народу. А калі апроч таго даведаліся ўсе, што а. Александр будзе гаварыць пропаведзі пабеларуску, дык народ пачаў зьяжджацца і з іншых прыходаў, і нягледзячы, што перад Вялікаднем у кожнага шмат працы, былі ў Царкве прысутнымі сяляне, прыехаўшыя за 40 а то і 50 кілёметраў.

У царкве ў гэтыя дні можна было пабачыць і тых, каторыя ўжо шмат гадоў як не хадзілі ў царкву, а тут раптам амаль цэлыя службы прастаівалі на каленях, горача молячыся, спавядаючыся і прыступаючы да Сьв. Прычашчэньня. Калі-ж а. Александр сказаў пропаведзь, навучаючы слову Хрыстоваму ў роднай беларускай мове, то радасьць і захапленьне сялян ня мелі граніцаў. Пры цалаваньні крыжа кожны дэманстрацыйна цалаваў у руку а. Александра, шчыра дзякуючы за службу і пропаведзь. Пасьля службы папячыцялі Царквы і выбраныя насьпех народам дэлегаты пачалі складаць а. Александру прывітаньні, адначасна просячы яго, каб прыехаў сюды ў дзень сьв. Юра на фэст. Калі а. Александр ад'яжджаў у Вільню, на станцыі сабралася шмат народу, які горача з ім разьвітываўся, просячы абавязкава прыехаць на фэст, на што а. Александр і згадзіўся.

Ад'ехаў згэтуль а. Александр у аўторак і быў тут узноў у пятніцу. І вось у працягу серады і чацьвергу ўся ваколіца ведала, што на фэсьце будзе а. Александр. Адкуль існуе старая Залесьненская Царква, ня бывала тут гэтулькі народу. Здавалася цэлы павет зьехаўся на гэты фэст. І ўзноў, як радасна адзначыць, да споведзі пайшлі і тыя, якія, як нам добра ведама, ўжо пакольні год да яе не хадзілі. На кліросе можна было ўбачыць на каленах молячыся і хрэсьцячыся тых, хто ўжо здавалася зарокся Бога. Настрой агульны вельмі ўрачысты. Калі-ж пачалі падходзіць у канцы службы да крыжа, дык радасьць народу пачала выяўляцца ўжо стыхійна.

Усьцяж раздаваліся галасы — „Слава Вам бацюшка, слава!“ Урэшце народ пачаў дамагацца, каб а. Александр застаўся ў Залесьсі на заўсёды, была выбрана дэлегацыя, якую народ за свае грошы хацеў пасылаць у гэтай справе ў Вільню да Духоўных Уладаў. І ізноў а. Александра на станцыю адводзіла шмат народу.

Вось што патрапіў зрабіць беларус — сьвяшчэньнік у тым Залесьсі, дзе як людзі гавораць, жывуць самыя бязбожнікі і камуністы. А трэба памятаць і тое, што ў Залесьненскай Царкве было ня прынята народам нашым аж пяцёх сьвяшчэньнікаў! Хто спытае—чаму? Бо прыяжджалі яны да нас ня з словам Хрыстовым у роднай мове, а з паліцыяй і пагрозамі, гвалтам узломліваючы замкі ад Царквы. Але вось як толькі даведаліся, што прыяжджае духоўнік — беларус, а ня чужынец, народ наш стыхійна кінуўся ў Царкву, горача маніфэстуючы сваю любоў да Царквы і духаўніка, які прыехаў народ вучыць слову Хрыстоваму, а не наварочываць у рускіх. Вось тая „страшная“ беларусізацыя, якое ўсе так палохаюцца. Супроць яе хіба можа выступіць або сапраўды бязбожнік, або вораг Царквы, які для палітычных мэтаў баіцца сьвядомае рэлігійнасьці беларускага Народу.

Якім Чар—скі.

TRY HADY ABIACANKI.

Talkaŭcy, Waŭkawyskaha paw. Sprobawali i našy sialanie chutaroŭ. Prad komasacyjaj kazali našym sialanam, što praz try hady paśla komasacyi nia buduć brać ad nas padatkaŭ, ažno tak skubuć, što tolki dziaržysia. Biada ciapier na chutaroch biez wady — niama ŭ kožnaj haspadarcy studni, a studnia kaštuje hrošy. Dyk woś sabralisia našy haspadary nowych chutarnych haspadarak i padali prośbu ab pazyčcy na studni. Pryabiacali dać hetu pazyčku, ale na abiacancy i končyłasia. Užo treci hod, jak čakajuć našy sialanie na abiacanuju pazyčku i nijakaha nia mohuć dačakacca adkazu Š—k.

Žmienia słoŭ da dziadźki Haŭryły.

Nasampierš pieraprašaju, što adważyŭsia padać niekalki ŭwah, datyčačych Wašych hutarak, padawanych na bačynach „Bieł Krynicy“, a asabliwa datyčačych apošniaj hutarki ŭ numary „Bieł. Krynicy“ z dnia 8 traŭnia.

1) Dziadźka, sam budučy ŭžo starym čaławiekam, zabywajecca ab tym, što maładoje biełaruskaje pakaleńnie ŭmysłowa pasunułasia šmat napierad i prościeńkimi, blednymi pawučeńniami, majučymi charaktar lohkaj ahitacyi, nia wielmi ŭžo prajmajecca.

2) Dziela taho, što sam zaŭsiody stykajusia z wiaskowaj moładździu i dobra znaju jaje ciapierašnija parywy i pastupki, maju prawa zajawić, što ciapierašniuju moładź kab chto i zmušaŭ pić harełku, dyk i to nia piła-b, bo prycisnutaja materjalnym kryzysam, nia maje za što kuplać harełku. Sapraŭdy! A kali dzie katory i p'je, to chiba tolki „z wyższej sfery“, ci inšy niepapraŭny raspuśnik, katory „Bieł. Krynicy“ nia čytaje.

3) Treba pamiatać, što zmahajučysia z p'janstwam, majem sprawu z sapsawanym charaktaram i chočam hetuju słabuju staranu charaktaru naprawić, ale-ž nie takimi „hutarkami“, bo heta staryja, usim wiedamyja pieśni. U hetkich wypadkach treba padchodzić z inšaha boku — z boku ŭčuciowaha, a nie razumowaha. Hetaja nawučalnaja dumka pawinna być uniata ŭ takuju literaturnuju formu, kab kranuła struny dušy čytača i sapraŭdy, kab jon z ślaźmi na wačoch pačuŭ da swajho „nałohu“ ahidu. Dziadźku chiba wiedama, što ŭzhadoŭwaje charaktar tolki nawučańnie ŭ formie pryhožaha piśmienstwa, abo redka mocnaja, z učuciowaju prykrasaju ahitacyja.

Dziela wyšejskazanaha ja prašu Dziadźku, jak čaławieka staroha, umiejučaha dobra bajać bajki, zrabicca „wiaskowym lirnikam“, katory-b u prostych ale pryhožych słowach skazaŭ nam, što-niebudź rodnaje, čułaje, kab wyklikać na wačoch ślozy radaści, a što za hetym idzie — stwaryŭ učuciowuju suwiaź z dumkaj, wyskazanaj u tych słowach: a tahdy napeŭna hutarki Dziadźki pryniasuć čytačom šmat karyści.

Z pašanaj
M. H.

Nawahradak, 9.V 1932 h.

Z Wilni.

Ceny ŭ Wilni dn. 10.V.32.

1. Jajki (dziesiatok)	0.60—0.90	zł.
2. Masła (kg)	4.10—4.40	„
3. Syr (kg)	1.20	„
4. Małako (litr)	0.25	„
5. Śmiatana (kg)	1.80—2.00	„
6. Chleb razowy (kg)	—	„
7. Miasa cialacina (kg)	0.80—1.00	„
8. —„—„wałowaje (kg)	1.20—1.50	„
9. Sałanina (kg)	2.20	„
10. Sała pieratoplenaje (šmelc)	2.40	„
11. Awios (pud)	3.70	„
12. Jačmień (pud)	3.70	„
13. Bulba (pud)	1.50	„

Wypiswajcie kataloh biełaruskich knih: a z jaho abaznačanyja čyrwonym atramantam

knižki pa tannaj canie!

Biełaruskaja Kniharnia „Pahonia“ Wilnia, Zawalnaja wul. Nr. 6.

Redaktar J. Paźniak. Bieł. Druk. im. Fr. Skaryny. Wilnia Zawalnaja Nr. 6—10. Wydawiec A. Šutowič.